

Sygn. akt: I ACa 173/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Koba

Sędziowie: SA Dorota Gierczak

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zakazanie czynu nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 7 grudnia 2012 r. sygn. akt IX GC 254/12

1) oddała apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.260 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 173/13

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. domagał się zakazania pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w B. czynu nieuczciwej konkurencji przez nakazanie jej zaniechania rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na jego temat, w tym usunięcia z swojej strony internetowej, znajdującej się pod adresem (...) oświadczenia pt. „Badanie Instytutu (...) potwierdza rewelacyjne wyniki okien D.-u” we wszystkich wersjach językowych, tj. polskiej, angielskiej i niemieckiej oraz nakazania pozwanej usunięcia skutków niedozwolonych działań przez przeproszenie powoda za dokonane naruszenia w formie skierowanego do niego listu, zawierającego oświadczenie o wskazanej w pozwie treści i formie, a także skierowanie na własny koszt pisma, zawierającego takie samo oświadczenie, do partnerów handlowych powoda i do opublikowania takiego oświadczenia na własny koszt na wskazanych w pozwie stronach internetowych oraz czasopismach, a także nakazanie

pozwaney zapłaty kwoty 50.000 zł na cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego, tj. na rzecz (...) Narodowego w K..

Powód twierdził, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, określonego w art. 3, art. 14 i art. 16 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm., zwaną dalej u.z.n.k.), polegającego na rozpowszechnieniu na swojej stronie internetowej oraz w pismach przesłanych do partnerów handlowych powoda, a także na innych stronach internetowych i w prasie, nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji na jego temat, posługując się nierzetelnie wynikami badań, przeprowadzonych przez Instytut (...) ( (...)) na zlecenie Związku (...) dla Budownictwa ( (...)), których przedmiotem było wyłącznie ustalenie prawdziwości informacji o właściwościach (parametrach technicznych) okien, takich jak: przepuszczalność powietrza, wodoszczelność i odporność na wiatr, deklarowanych przez (...) (okien i drzwi plastikowych), ponieważ pozwana zmieniła treść informacji podanych przez ten Instytut, pomijając część z nich oraz uzupełniając je niezgodnie z celem tych badań, wskutek czego uczyniła z nich ranking producentów stolarki okiennej, w którym wynik osiągnięty przez jej produkty przedstawiła, wbrew badaniom (...), jako rewelacyjny, a wyniki produktów powoda jako słabe pomimo ich wysokiej ceny.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła, aby dopuściła się zarzuczonego jej czynu nieuczciwej konkurencji wobec powoda. Pozwana twierdziła, że to powód stale dopuszcza się takich czynów wobec niej, do czego wykorzystał m. in. badania przeprowadzone przez (...) na zlecenie (...), którego jest członkiem jako jedyny spośród producentów stolarki okiennej w Polsce, a faktycznie, zdaniem pozwanej, badania te zostały wykonane z inicjatywy powoda i na jego koszt oraz bez zawiadomienia i udziału pozostałych zainteresowanych producentów stolarki budowlanej, a ponadto wyniki badań przeprowadzonych przez (...) były w wypadku okien pozwanej nierzetelne i celowo zafalszowane przez powoda, błędnie wykazując, że pozwana podaje nieprawdziwe parametry techniczne swoich produktów. Jednocześnie pozwana wskazała, że z tych badań wynikało jednak, że jej produkty osiągnęły wysokie lub najwyższe wyniki w poszczególnych parametrach, i to przy cenie jej produktów niższych od cen produktów powoda. W związku z tym pozwana twierdziła, że jej zachowanie nie stanowiło czynu nieuczciwej konkurencji wobec powoda, lecz miało na celu obronę jej własnego dobrego imienia, zmierzając do prezentacji uzyskanych wyników we właściwy sposób w oparciu o treść ogólnodostępnych materiałów i informacji publikowanych w prasie. Ponadto podniosła, że ostatecznie okazało się, iż podawane przez nią informacje o swoim produkcie, objętym badaniem (...), były rzetelne i prawdziwe, ponieważ w badaniu posłużono się nieprawidłowym świadectwem kwalifikacyjnym, dotyczącym zupełnie innego produktu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.040 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że strony są przedsiębiorcami specjalizującymi się w produkcji elementów stolarki otworowej m. in. okien i drzwi z (...). Strony prowadzą wobec siebie konkurencyjną działalność, polegającą na sprzedaży elementów stolarki budowlanej poprzez sieć partnerów handlowych na terenie Polski oraz innych krajów Unii Europejskiej.

Powód jest członkiem organizacji branżowej o nazwie Związek (...) dla Budownictwa z siedzibą w W.. Na przełomie września i października 2011 r. na zlecenie tego Związku przeprowadzone zostało badanie mające na celu sprawdzenie parametrów produktów oferowanych przez poszczególnych producentów okien i drzwi. Badaniu poddane zostały drzwi balkonowe, dwuskrzydłowe ze słupkiem ruchomym trzynastu producentów, w tym obu stron niniejszego procesu. Badane były trzy właściwości (parametry) drzwi balkonowych: przepuszczalność powietrza, wodoszczelność i odporność na obciążenia wiatrem pod kątem zgodności z wartościami deklarowanymi przez producentów.

Badanie zostało przeprowadzone przez Instytut (...) w W. bez udziału przedstawicieli producentów. Instytut ten jest instytucją posiadającą uprawnienia certyfikujące i dysponującą możliwościami prowadzenia specjalistycznych badań materiałów i wyrobów budowlanych. Wyniki badań zostały opublikowane przez (...) w dniu 3 listopada 2011 r. podczas konferencji w informacji prasowej pod tytułem „G. z. O. s. j.

Częścią tej informacji była tabela zatytułowana „O. w.”. Przyjęto w niej trzy kategorie wartościujące wyniki osiągnięte przez poszczególne produkty, a mianowicie: „Wartość spełnia kryterium”, „Wartość nie spełnia kryterium ale nie dyskwalifikuje okna” oraz „Wartość nie spełnia kryterium i dyskwalifikuje okno”, na podstawie których zakwalifikowano badane drzwi balkonowe do trzech grup: „Okna z parametrami zgodnymi z deklarowanymi przez producenta lub lepsze”, „Okna z parametrami niezgodnymi z deklaracją, która w niektórych przypadkach zawiera informacje o szczególnie znakomitych wartościach” oraz „Okna z parametrami poniżej dopuszczalnego minimum lub wartości, które wykluczają zastosowanie”.

W zamieszczonym w tej informacji wykazie właściwości okien dwuskrzydłowych PCV wskazano, iż pozwany deklaruje dla badanych drzwi balkonowych o nazwie (...) parametr obciążenia wiatrem według wskaźnika klasy C4 (1600 Pa), podczas gdy badanie wykazało dla jego produktu wskaźnik klasy C2 (1000 Pa). Pozostałe wyniki badań odpowiadały wskazanym przez niego wielkościom poszczególnych parametrów. W zakresie przepuszczalności powietrza deklarowane przez niego kryterium wynosiło kl. 4  $a < 0,3$  co odpowiadało wynikowi badania kl. 3  $a = 0,3$ , natomiast w zakresie wodoszczelności deklarowane kryterium wynosiło kl. E750 Pa, a wynik badania wskazał kl. (...) Pa.

Wykaz właściwości okien dwuskrzydłowych dla produktu powoda o nazwie P. (...) wykazał następujące właściwości: deklarowane kryterium przepuszczalności powietrza wynosiło kl. 4  $a \leq 0,3$ , zaś wynik badania został określony na kl. 4  $a = 0,1$ ; deklarowane kryterium wodoszczelności wynosiło kl. 7a (300 Pa), co potwierdziły otrzymane wyniki badań; natomiast deklarowane kryterium obciążenia wiatrem wynosiło kl. C2 (800 Pa), co również potwierdziły otrzymane wyniki badań.

Oprócz parametrów dotyczących wielkości okna, koloru, ilości komór i zastosowanego pakietu szybowego, w/w tabela wskazywała ceny badanych okien. Cena okna wyprodukowanego przez pozwaną spółkę o nazwie (...) wynosiła 1.500 zł brutto, natomiast koszt okna oferowanego przez powoda wyniósł 1.950 zł brutto.

Wyniki tych badań zostały również wykorzystane w artykule autorstwa M. W. (1) opublikowanym w Gazecie (...) pt. „Ranking najlepszych okien. Uwaga na nieszczelne ramy!”. W artykule tym jego autor wskazał na przeprowadzenie badań drzwi balkonowych przez (...) i (...) oraz stwierdzenie uchybień dotyczących wskazywanych parametrów, osiągniętych przez produkt pozwanej spółki.

W dniu 14 listopada 2011 r. pozwana opublikowała na swojej stronie internetowej artykuł pt. „(...) Instytutu (...) potwierdza rewelacyjne wyniki okien (...)u”. W treści artykułu zawarto m. in. stwierdzenie „NAJDROŻSZE NIE OZNACZA NAJLEPSZE – wyniki badań potwierdzają, że najdroższe okno na rynku osiągnęło zaledwie bardzo przeciętne wyniki”. Powołując się na wyniki badań wykonanych przez (...), określono, że „okna D.-u okazały się najbardziej szczelne osiągając wartość 1050 Pa”. Jednocześnie w publikacji tej stwierdzono: „... wyniki osiągnięte przez produkt firmy (...), będącej członkiem w/w Związku oraz kreującej się na lidera innowacyjności i jakości wśród producentów okien (...), okazały się być słabsze i żadnym z analizowanych elementów, tj. przepuszczalności powietrza, odporności na wiatr oraz wodoszczelności nie zostały zakwalifikowane jako najlepsze. Stąd wniosek, że najdroższe okna wcale nie wykazują najlepszych właściwości.”

Pod publikacją przedstawiono zestawienie cen i właściwości okien dwuskrzydłowych sporządzone przez pozwaną według badania (...). Artykuł ten został powielony w kolejnych dniach na internetowych stronach i branżowych portalach oraz w formie reklamy na stronach ogólnopolskiego wydania Gazety (...) i w gazetach koncernu P. m. in. w (...). Na przełomie listopada i grudnia 2011 r. oświadczenie pozwanej zostało dodatkowo rozpowszechnione przez masowe przesyłanie do partnerów handlowych powoda w formie wydrukowanej treści w/w artykułu. Powód zwrócił się do portali internetowych o opublikowanie sprostowania wydanych artykułów.

Pismem z dnia 17 listopada 2011 r. pozwana zwróciła się do Dyrektora (...) o udostępnienie wyników badania dotyczącego drzwi balkonowych dwuskrzydłowych, przeprowadzonego na przełomie września i października 2011 r.

W dniu 20 listopada 2011 r. na stronie internetowej (...) ukazało się oświadczenie powoda pod tytułem „Uwaga na nieprawdziwe deklaracje parametrów okien!” W oświadczeniu tym powód wskazał m. in.: „(...) Badania przeszły pozytywnie tylko trzy firmy, w tym (...). W przypadku pozostałych firm (...) stwierdził albo parametry poniżej dopuszczalnego minimum, co wyklucza ich zastosowanie jako materiału budowlanego, albo parametry niezgodne z deklaracją, jak np. w przypadku firmy (...), która deklarowała parametr obciążenia wiatrem na poziomie 1600 Pa, podczas gdy realny parametr wyniósł 1000 Pa. Według Związku (...), zachowania firm polegające na deklarowaniu innych parametrów niż rzeczywiste, mogą sugerować próby uzyskania przewagi rynkowej nad rzetelnymi i uczciwymi producentami.”

Pismem z dnia 22 listopada 2011 r. Prezes (...) przekazał fragmenty raportu dotyczącego zleconego przez Związek badania okien. Jednocześnie w piśmie tym odniósł się on do opublikowanych przez pozwaną materiałów prasowych dotyczących firmy (...) S.A. pod tytułem „Najdroższe nie oznacza najlepsze”. Pismem z dnia 2 grudnia 2011 r. Kierownik Zakładu (...) stwierdził, że wszelkich szczegółowych informacji dotyczących przytoczonych badań może udzielić wyłącznie (...), który jest właścicielem opracowania i który dostarczył elementy do badań.

Pismem z dnia 2 lutego 2012 r. powód wezwał pozwaną do zaniechania niedozwolonych działań, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na jego temat oraz usunięcia skutków tych działań i złożenia oświadczenia woli o określonej treści.

W piśmie z dnia 15 marca 2012 r. Prezes (...) oświadczył, że „...okno dwuskrzydłowe firmy (...) spełnia wszystkie deklarowane przez producenta parametry. Błąd polegał na uznaniu jako parametrów deklarowanych przez producenta danych zawartych w Świadectwie Kwalifikacyjnym nr (...) (wystawione przez (...)), a nie, jak być powinno prawidłowo, Świadectwie Kwalifikacyjnym nr (...). Do powyższej nieprawidłowości doszło w wyniku błędów popełnionych przez dystrybutora okien (...), firmę PHU (...) – sprzedawcę okna, który przekazał z wyrobem świadectwo nr (...), osobę (pracownika fabryki) umieszczającą naklejkę na oknie, w której treści są parametry takie, jak w Świadectwie nr (...) oraz pracownika (...) (...) Z rysunku i tekstu jednoznacznie wynika, że świadectwo nr (...) nie może dotyczyć zakupionego do badań okna dwuskrzydłowego.”

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dołączonych do akt sprawy kserokopii dokumentów, poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocników reprezentujących strony. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do prawdziwości i zgodności z istniejącym stanem rzeczy. Nie były też kwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie wszystkich świadków wskazanych w pozwie i w odpowiedzi na pozew oraz o przesłuchanie stron, zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dokumentów, o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w Krakowie o dokumenty z akt innej sprawy toczącej się między stronami, o zobowiązanie do złożenia wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda oraz inne wnioski dowodowe, zgłoszone w pozwie i odpowiedzi na pozew, uznając, że przeprowadzenie tych dowodów nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby do przedłużenia postępowania w sprawie.

Sąd ten stwierdził, że stan faktyczny w sprawie w zasadzie był bezsporny między stronami, a powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie jako niezasadne.

Powód twierdził, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji o wynikach badań (...). Jako podstawę prawną swojego żądania wskazał on przepisy art. 14 ust. 1, ust. 2 pkt 2 i ust. 3 pkt 3 oraz art. 16 u.z.n.k. Ocenic zatem należało, czy działania pozwanej w postaci publikacji na stronach internetowych artykułu pod tytułem „Badanie Instytutu (...) potwierdza rewelacyjne wyniki okien D-u” i jego rozpowszechnianie mogą zostać uznane za czyny nieuczciwej konkurencji w rozumieniu przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że rozpowszechnianie przez pozwaną informacji zawartych w powyższej publikacji nie stanowiło niedozwolonego działania w rozumieniu art. 14 u.z.n.k. Nie wykazano bowiem, że te informacje były nieprawdziwe lub wprowadzały w błąd na temat własnych produktów albo produktów powoda. Publikacje pozwanej sporządzone zostały przez nią na podstawie badania (...) i w oparciu o opublikowaną przez (...) w dniu 3 listopada 2011 r. tabelę zatytułowaną „O. w.”. Pozwana zmodyfikowała wprawdzie tą tabelę, ale zmiany dotyczyły wyłącznie formy jej przedstawienia, a nie zawartych w niej informacji. Dane zawarte w obu tabelach oraz różnica w cenie między produktami powódki i pozwanej nie były zresztą kwestionowane przez żadną ze stron. Nie można zatem mówić, że wnioski wyciągnięte przez pozwaną z przeprowadzonych przez (...) badań miały się z prawdą lub wprowadzały w błąd potencjalnego odbiorcę.

Z badań (...) wynika, że produkt pozwanej osiągnął w testach jedną z wyższych wartości w dwóch na trzy badane właściwościach (wodoszczelność i odporność na wiatr), przy jednoczesnym określeniu jednej z dwóch najniższych cen spośród innych badanych produktów .. (...) parametrze wodoszczelności okno pozwanej okazało się najbardziej szczelne spośród wszystkich trzynastu badanych produktów, osiągając wartość 1050 Pa. Z badania wynika również, że produkty powoda okazały się słabsze i w żadnym z badanych elementów, tj. przepuszczalności powietrza, odporności na wiatr oraz wodoszczelności, nie zostały zakwalifikowane jako najlepsze.

Rozpowszechniane przez pozwaną wiadomości były zatem w większości prawdziwe. Nieprawdziwa była wyłącznie informacja, że okna powoda uzyskały wyniki „słabe”. Kwestionowane działanie pozwanej miało jednak charakter krótkotrwały, wręcz incydentalny, ponieważ odpowiednio szybko zmodyfikowała ona informację widniejącą w jej witrynie internetowej, zamieniając to wyrażenie na słowo „słabsze”.

Powód powoływał się na to, że badania (...) nie zmierzały do stworzenia rankingu okien poszczególnych producentów w oparciu o uzyskane wyniki. Instytut ten w istocie sam przyczynił się jednak do powstania takiego rankingu. W informacji prasowej pt. (...) O.s. j., przedstawiającej wyniki badań okien (...), podano bowiem wszelkie dane porównawcze, dotyczące wymienionych producentów łącznie ze wskazaniem cen poszczególnych okien. Biorąc pod uwagę dobrany zestaw parametrów, określających konkretny produkt, potencjalny konsument kierowałby się informacjami podanymi w powyższej publikacji, a tym samym również dokonaniem weryfikacji jakości okna pod względem jego ceny.

Dokonana przez pozwaną modyfikacja badań (...), sprowadzająca je do rankingu poszczególnych produktów, nie zasługuje zatem na negatywną ocenę, szczególnie w kontekście jej nieprawdziwości lub wprowadzania potencjalnych odbiorców w błąd. Poza tym zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa dozwolone jest dokonywanie ocen lub porównań, stanowiące nieodłączny element weryfikacji na konkurencyjnym rynku.

Z powyższych powodów działanie pozwanej nie może zostać uznane za czyn nieuczciwej konkurencji w postaci reklamy sprzecznej z prawem (art. 16 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k.), jak również reklamy wprowadzającej odbiorców w błąd, która może wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru lub usługi (art. 16 ust. 2 pkt 2 u.z.n.k.). Pozwana nie rozpowszechniała bowiem nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji w myśl przepisu art. 14 u.z.n.k.

Sąd Okręgowy nie podzielił ponadto stanowiska powoda, że reklama pozwanej była sprzeczna w dobrymi obyczajami, a tym samym wypełniała znamiona czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 16 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. Pozwana, zachęcając potencjalnych nabywców do wyboru, a w efekcie do zakupu swoich produktów, w ramach reklamy dokonała publikacji na stronach internetowych swojego przedsiębiorstwa artykułu promocyjnego pod tytułem „Badanie Instytutu (...) potwierdza rewelacyjne wyniki okien D.-u”, a następnie rozpowszechniła ten materiał na stronach internetowych i branżowych portalach oraz w formie reklamy prasowej. Z treści tej publikacji niewątpliwie wynika, że jest to forma reklamy porównawczej największych na polskim rynku producentów okien. Świadczy o tym bezpośrednie odniesienie się przez pozwaną do produktów oferowanych przez powoda.

Pozwana posłużyła się prostym i powszechnym sloganem reklamowym „Droższe nie znaczy lepsze”, zmieniając je na bardziej wyraziste oraz skonkretyzowane „Najdroższe nie oznacza najlepsze – wyniki badania potwierdzają, że

najdroższe okno na rynku osiągnęło zaledwie bardzo przeciętne wyniki.” W treści publikacji pozwana wskazała, na jakiej podstawie podała, że najdroższe okna, należące do powoda, nie wykazują najlepszych właściwości. Użyte sformułowanie w powiązaniu z treścią reklamy pozwanej spółki miało wprowadzić jednostronny charakter, ale było zgodne z powołanymi badaniami (...). Pozwana nie przekraczała więc granic dobrych obyczajów i również w tym kontekście jej działania nie wyczerpują znamion nieuczciwej konkurencji.

W konsekwencji powództwo nie mogło zostać uwzględnione nawet w części, ponieważ pozwana nie popełniła zarzucanych jej czynów nieuczciwej konkurencji. Roszczenia wymienione w art. 18 ust. 1 u.z.n.k. muszą mieć bowiem podstawę w konkretnym czynie nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy dodał na koniec, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powód sam przestrzegał dobrych obyczajów. Pomimo oświadczenia Prezesa (...) o stwierdzeniu pomyłki i spełnieniu przez okno pozwanej wszystkich deklarowanych przez producenta parametrów nie zmienił on treści opublikowanego na swojej stronie internetowej (...) artykułu pod tytułem „Uwaga na nieprawdziwe deklaracje parametrów okien!”. Tym samym podtrzymał oświadczenie o braku zgodności deklarowanych przez pozwaną parametrów. Jednakże zarzucając pozwanej nieuczciwą konkurencję przez naruszenie dobrych obyczajów, powód sam powinien ich przestrzegać.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda w oparciu o zarzuty:

1) sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (art. 233 § 1 k.p.c.) w wyniku ustalenia, że:

a) publikacja informacji prasowej pt. (...) oknem słotna jesień – Instytut (...) – (...) dla Budownictwa przedstawiają wyniki badań okien (...) stanowił ranking okien, pomimo że rzeczywistym przedmiotem i celem badania było zweryfikowanie rzetelności producentów okien (...) przez sprawdzenie, czy rzeczywiste parametry okien są zgodne z parametrami deklarowanymi w dokumentach dołączanych do produktu,

b) okno pozwanej osiągnęło jedną z najwyższych wartości w dwóch na trzy z badanych właściwości, w tym zostało uznane za najszlachetniejszy z badanych produktów, gdy tymczasem celem badania nie było stworzenie rankingu okien, a informacje zawarte w tabeli nie upoważniały do wyciągania wniosków prowadzących do porównania okien między sobą przy zastosowaniu określeń „lepsze”/„gorsze” lub „słabe”;

c) okna powoda okazały się słabsze od okien pozwanej i w żadnym z badanych elementów nie zostały zakwalifikowane jako najlepsze, gdy tymczasem tego rodzaju porównania między oknami na podstawie danych uzyskanych w badaniu są nieuzasadnione, ponieważ badanie prowadziło do weryfikacji rzetelności oznaczania okien przez producentów i tylko w tym zakresie porównania (ze względu na metodologię badań) są uzasadnione,

d) pozwana w rozpowszechnianych przez siebie informacjach oparła się na tabeli zawartej w informacji prasowej pt. (...) oknem słotna jesień – Instytut (...) – (...) dla Budownictwa przedstawiają wyniki badań okien (...), gdy tymczasem tabela zawarta w tej informacji była znacząco różna, a pozwana wzorowała się na zniekształconej tabeli zawartej na stronie [www.montaze.info](http://www.montaze.info),

e) pozwany zastosowała tylko „wybiegi” marketingowe w postaci reklamy zawierającej prosty i dość powszechny slogan reklamowy „Droższe nie znaczy lepsze” w jego bardziej wyrazistej formie „Najdroższe nie oznacza najlepsze”, podczas gdy przez rozpowszechnianie publikacji chciała ona ukryć fakt, że badania (...) i (...) wskazały, że badane okno pozwanej nie spełnia jednego z deklarowanych parametrów,

2) naruszenia prawa materialnego przez obrazę:

a) art. 14 ust. 1 u.z.n.k. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania wskutek uznania, że informacje zawarte w publikacjach pozwanej nie były nieprawdziwe i nie wprowadzały odbiorców w błąd, pomimo że informacje te spełniały przesłanki nieprawdziwości i wprowadzania w błąd z uwagi na to, że powołując się na badania (...) i Związku

zawierały wnioski i stwierdzenia, które ze względu na zastosowaną metodologię badania i jego cel były całkowicie nieuzasadnione i wprowadzały w błąd,

b) art. 14 ust. 1 u.z.n.k. w zw. z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. przez ich niewłaściwą wykładnię wskutek uznania, że przy spełnieniu wszystkich ustawowych przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji jego krótkotrwałość powoduje, że czyn nie został popełniony, pomimo że długość jego trwania nie ma żadnego znaczenia,

c) art. 16 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 u.z.n.k. przez ich nieprawidłowe zastosowanie wobec uznania, że informacje rozpowszechniane przez pozwaną nie stanowiły reklamy sprzecznej z prawem, dobrymi obyczajami ani reklamy wprowadzającej odbiorców w błąd, gdy tymczasem reklama ta była sprzeczna z prawem, dobrymi obyczajami, a także wprowadzała w błąd odbiorców, a tym samym stanowiła czyn nieuczciwej konkurencji,

d) art. 16 ust. 3 u.z.n.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie wobec uznania, że informacje rozpowszechniane przez pozwaną stanowiły reklamę porównawczą, która nie jest czynem nieuczciwej konkurencji, podczas gdy informacje te były sprzeczne z dobrymi obyczajami, wprowadzały klientów w błąd i mogły przez to wpłynąć na ich decyzje co do nabycia towaru, a także były nierzetelne i nieobiektywne, wobec czego taka reklama porównawcza stanowiła czyn nieuczciwej konkurencji,

e) art. 3 ust. 1 u.z.n.k. przez jego niezastosowanie wobec braku uznania, że masowe przesyłanie do partnerów handlowych powoda publikacji, w celu zaszkodzenia mu, stanowi czyn naruszający dobre obyczaje, zagrażający lub naruszający jego interes,

f) art. 18 ust. 1 u.z.n.k. poprzez jego niezastosowanie wobec przyjęcia, że działania pozwanej nie stanowiły czynów nieuczciwej konkurencji,

g) art. 3 ust. 1 u.z.n.k. wobec przyjęcia, że działania powoda, polegające na publikacji na stronie internetowej [www.oknoplast.com.pl](http://www.oknoplast.com.pl) artykułu pt. „Uwaga na nieprawdziwe deklaracje parametrów okien!” stanowią naruszenie dobrych obyczajów, podczas gdy informacje wymienione w tym artykule były prawdziwe, nie wprowadzały w błąd według stanu na dzień jego publikacji, a także nie naruszały dobrych obyczajów,

3) naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, przez obrazę:

a) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wskutek ich niewłaściwego zastosowania wobec oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadka R. K. (1) i dowodu z przesłuchania powoda na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w wyniku nieuwzględnienia dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia (...)Najlepsze, nawet (...)’U, nie musi być dobre. Oświadczenie Związku”, opublikowanego w dniu 30 listopada 2011 r.

Na tych podstawach powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów: z zeznań świadka R. K., na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu i uzasadnieniu apelacji, przesłuchania powoda na okoliczności wskazane w uzasadnieniu pozwu, a w razie jego nieuwzględnienia – wyjaśnień powoda utrwalonych podczas rozprawy w dniu 23 listopada 2012 r. oraz dokumentu dołączonego do apelacji na okoliczności wskazane w jej uzasadnieniu apelacji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zawartych w niej wniosków dowodowych oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że jest on wystarczający do dokonania oceny zasadności apelacji. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i wnioski prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz przyjął je za własne, ponieważ w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są one prawidłowe i zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Decydujące znaczenie w sprawie miała bezpodstawność zarzutów apelacyjnych dotyczących uchybień procesowych Sądu pierwszej instancji i dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, a w konsekwencji bezzasadne były również sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Pierwsze z w/w zarzutów opierają się w istocie na założeniu, że prawdziwa jest wyłącznie konstrukcja stanu faktycznego przedstawiona przez powoda, natomiast wszelkie inne próby wyjaśnienia relacji między stronami oraz okoliczności związanych z przeprowadzeniem przez (...) badań na zlecenie (...) i opublikowaniem wyników tych badań są błędne i nieuprawnione.

Powód powołuje się bowiem na charakter i cel powyższych badań, eksponując, że zmierzały one jedynie do weryfikacji zgodności podawanych przez producentów okien deklaracji o ich parametrach technicznych z prawdziwymi wartościami tych parametrów. W konsekwencji twierdzi on, że niedopuszczalne były jakiegokolwiek modyfikacje podanych wyników badań. Obstawiając przy takiej wersji zdarzeń, nie bierze on pod uwagę wskazanych przez pozwaną okoliczności, które pozwalają na znacznie szerszą i odmienną ocenę przebiegu tych zdarzeń.

Pozwana trafnie podniosła, że nie można pominąć tego, iż powód jest jedynym spośród polskich producentów stolarki budowlanej z (...), który jest członkiem (...). Okoliczność ta nie ma wprawdzie przesądzającego znaczenia w sprawie, a zwłaszcza nie można podzielić stanowiska pozwanej, że powód wpłynął na podjęcie przedmiotowych badań przez ten Związek i sfinansował je, ponieważ zebrany materiał dowodowy nie daje do tego wystarczających podstaw, wobec czego twierdzenia takie pozostają wyłącznie w sferze przypuszczeń i domysłów pozwanej. Niemniej zauważyć można, że jedynie powód, jako członek (...), realnie mógł mieć wiedzę o podjęciu tych badań i ich zakresie. Pozwana słusznie zwróciła na to uwagę w odpowiedzi na pozew, podnosząc, że poza powodem, jako członkiem Związku, żaden z pozostałych dwunastu producentów okien, objętych badaniem, nie został o nich poinformowany (k. 240).

Okoliczność ta miała bardzo istotne znaczenie nie tylko dla przebiegu badań, ale i dla powstania sporu między stronami. Nie dość, że pozostali zainteresowani w ogóle nie wiedzieli o przeprowadzaniu tych badań, ich zakresie i celu, to nie mieli oni ponadto możliwości wzięcia udziału w ich przygotowaniu lub przeprowadzeniu, a także nie umożliwiono im ustosunkowania się do wyników badań jeszcze przed ich publicznym ogłoszeniem. Kwestie te wpłynęły zaś na wynik tych badań oraz związany z nimi spór między stronami.

Zacząć wypada od tego, że (...) jest organizacją zrzeszającą na zasadzie dobrowolności podmioty akceptujące jego statutowe cele i metody działania. Z tego punktu widzenia może on zostać uznany za organizację o charakterze prywatnym, pozarządowym, niewyposażoną we władcze kompetencje do ingerencji w działalność innych podmiotów. Nie negując możliwości realizacji przez ten Związek zadań o charakterze ogólnym lub społecznym, w szczególności w zakresie ochrony wolności gospodarczej lub przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji, nie można przyjąć, iż ma on publicznoprawne uprawnienia do naruszania wolności lub interesów innych podmiotów, w szczególności niebędących jego członkami. W związku z tym ewentualne badania, zlecane lub przeprowadzane przez ten Związek, mogły odbywać się jedynie na zasadzie dobrowolności i zgody wszystkich zainteresowanych podmiotów. Odnosi się to także do spornych badań. (...) powinien nie tylko poinformować objętych badaniami producentów okien o zamiarze ich przeprowadzenia, ich zakresie i celu, ale także wyjednać ich zgodę.

Jest to o tyle istotne w okolicznościach konkretnej sprawy, że przestrzeganie powyższych zasad w wypadku pozwanej mogłoby zapobiec powstaniu niewątpliwej pomyłki przy przeprowadzaniu i interpretacji wyników uzyskanych przez wyprodukowane przez nią okno. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji, dokonanych na podstawie pisma Prezesa (...) z dnia 15 marca 2012 r. (k. 339 – 340), jednoznacznie wynika, że ostatecznie okazało się,



iż to nie deklaracja pozwanej jako producenta badanego okna była nieprawidłowa, lecz popełniony został błąd przez badających, którzy posłużyli się niewłaściwym świadectwem kwalifikacyjnym nr (...) zamiast świadectwa kwalifikacyjnego nr (...) (zob. także podobne oświadczenie na k. 191). Co więcej, oba te świadectwa były wystawione przez przeprowadzający badania (...), a ponadto już z treści świadectwa nr (...) i dołączonego do niego rysunku wynikało, że w ogóle nie mogło ono dotyczyć badanego okna dwuskrzydłowego.

Wprawdzie powód twierdził w toku procesu, że błąd ten został spowodowany przez samą pozwaną (jej pracownika, który dołączył do okna niewłaściwe oznaczenia) lub przez jej kontrahenta, będącego dystrybutorem jej okien, ale twierdzenie takie uznać należy jedynie za próbę usprawiedliwienia swojego zachowania, ponieważ jest ono całkowicie gołosłowne i nie ma żadnego odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Ponownie powtórzyć bowiem należy, że do takiej pomyłki nie doszłoby, gdyby pozwana miała możliwość wzięcia udziału w badaniach lub gdyby co najmniej umożliwiono jej zapoznanie się z tymi wynikami i ustosunkowanie się do nich. Obecnie nie ma zatem podstaw do obciążania jej konsekwencjami tej pomyłki.

Wziąć trzeba pod uwagę, że powód nie przedstawił żadnej argumentacji, na podstawie której uważał, że to pozwana miała obowiązek wyjaśnienia prawdziwości wyników tych badań i przyczyn ich niezgodności z podanymi przez nią deklaracjami o parametrach technicznych jej produktu, a jednocześnie nie dostrzega takiego obowiązku po stronie osób zlecających lub przeprowadzających te badania (...) i (...) ani przed ich wykonaniem lub w ich toku, ani nawet po ich uzyskaniu i przed ich publikacją. Podkreślić przy tym należy, że pozwana nie była uczestnikiem tych badań, jak również nikt nie występował do niej o wyrażenie zgody na objęcie jej produktu badaniami, nie poinformowano jej także o zakresie i celu tych badań. W związku z tym nie można stawiać jej zarzutów, że po opublikowaniu wyników badań, które – jak się później obiektywnie okazało – trafnie uznała ona za nieprawdziwe i krzywdzące ją, podjęła ona takie działania, jakie uznała za niezbędne dla obrony swoich interesów, aczkolwiek w ocenie powoda działania te jednocześnie godziły w jego interesy. Nie można jednak pominąć tego, że działania pozwanej były w istocie reakcją na działania (...), którego powód jest członkiem i z tej przyczyny działania Związku były kojarzone przez pozwaną z działaniami konkurującego i skonfliktowanego z nią powoda.

Z tych samych względów nie można odmówić pozwanej uprawnienia do obrony przed obiektywnie nieprawdziwymi informacjami o jej produkcie ujawnionymi podczas konferencji zorganizowanej w dniu 3 listopada 2011 r. przez (...) i (...) oraz opublikowanym na podstawie powyższych badań artykułem prasowym autorstwa M. W.. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że dokonana przez pozwaną modyfikacja tych badań i ich interpretacja na swoją korzyść może zostać uznana za dopuszczalną. Nie ulega wątpliwości, że pozwana wykorzystwała prawdziwe informacje, z tym że przedstawiła je w korzystny dla siebie sposób. Odmawiając jej takiego uprawnienia, powód nie dostrzega, że jego stanowisko w istocie opiera się na podobnym podejściu. Chodzi o to, że powód wyłącznie sobie przyznaje uprawnienie do określenia celów, jakim miały służyć badania wykonane przez (...) oraz do określenia sposobu ich interpretacji, negując możliwość wyprowadzenia z nich innych wniosków, w szczególności takich, jakie przyjęła pozwana. Oznacza to, że powód, jako jedyny spośród objętych badaniem producentów okien członek (...), nie tylko miał wiedzę o podjęciu badań oraz ich zakresie, ale ponadto chciał decydować o ich interpretacji, oczywiście korzystnej przede wszystkim dla niego. Poza tym nie zmienił swojego stanowiska nawet po stwierdzeniu, że przy dokonywaniu badań nastąpiła pomyłka na niekorzyść pozwanej. Takie podejście słusznie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, o których mowa w art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Okoliczność taka ma istotny wpływ na ocenę zarzucanego pozwanej zachowania. Z jednej strony podjęła ona obronę przed niewątpliwie nieprawdziwymi informacjami na temat jej produktu i deklarowanych przez nią parametrach technicznych tego produktu .. (...) drugiej strony podane przez nią informacje o wynikach badań (...) były prawdziwe, aczkolwiek przedstawione zostały w inny sposób, niż tego oczekiwał powód. Ponadto zostały one opatrzone korzystnym dla pozwanej a niekorzystnym dla powoda komentarzem. Podkreślić jednak należy, że powód, jako konkurent pozostałych producentów okien, nie może przyznawać sobie monopolu na określenie zakresu i celu badań, przeprowadzonych nota bene bez ich wiedzy i zgody oraz na interpretację ich wyników. Nie może on także odmawiać innym podmiotom uprawnienia do korzystania ze swobody wypowiedzi, nawet jeżeli prowadzi to do niekorzystnych dla niego rezultatów. Sąd Okręgowy trafnie uznał więc, że pozwana w dozwolony sposób wykorzystwała opublikowane

wyniki badań (...) do promocji (reklamy) swoich produktów z jednoczesnym porównaniem ich do wyrobów innych producentów.

Co prawda, jedynie powód został wymieniony imiennie w materiale opublikowanym przez pozwaną, ale jest to całkowicie zrozumiałe, skoro był on jedynym członkiem (...), na którego zlecenie zostały przeprowadzone powyższe badania, więc pozwana powiązała z nim ich sporządzenie. Pozwala to uznać, że zachowanie pozwanej w konkretnej sytuacji było dozwoloną reakcją na zachowanie łączone z jego konkurentem, i to takim konkurentem, z którym pozostawała ona wówczas – co nie jest w sprawie kwestionowane – w innym sporze sądowym dotyczącym czynów nieuczciwej konkurencji, z tym że popełnionym przez powoda na jej niekorzyść. Okoliczności tej nie można zatem pominąć przy analizie zachowania stron, objętego niniejszym procesem.

Bezpodstawne są również twierdzenia powoda o metodologii przeprowadzania badań okien przez (...). Przede wszystkim w pozwie nie powoływał się on na dwojaki sposób prowadzenia tych badań: inny w wypadku okien pozwanej, której okna badano aż do uzyskania maksymalnych wyników, praktycznie do zniszczenia obiektu badań oraz inny w wypadku jego okien, które rzekomo badano jedynie do uzyskania parametrów deklarowanych przez producenta. W pozwie powód eksponował jedynie cel powyższych badań i niezgodną z nim modyfikację ich wyników dokonaną przez pozwaną, zarzucając jej nierzetelność takiego zachowania.

Z kolei z dołączonych do pozwu wyników, sporządzonych bezpośrednio przez (...) (k. 77), można wyprowadzić wnioski, że badano w nich, czy parametry okien są zgodne z deklarowanymi przez producenta lub nawet lepsze. Wynika z tego, że wbrew powodowi nie przerywano badań po uzyskaniu deklarowanych wyników, skoro w niektórych wypadkach uzyskano lepsze, a zatem wymagające kontynuowania badań, wyniki. Także w oświadczeniu (...), zatytułowanym „Sprostowanie – Wyniki badań w rankingu najlepszej formy produkującej okna” (k. 139), znajduje się wzmianka, że okna tylko 3 firm – B., O., S. – posiadały wszystkie właściwości identyczne lub lepsze od deklarowanych. Skoro zatem w wypadku tych producentów stwierdzono, że parametry są niekiedy lepsze od deklarowanych, to oznacza to, że nie przerywano badań po osiągnięciu deklarowanych wyników. W oświadczeniu tym jest wprawdzie mowa, że okno O. przestało być badane przy dojściu do deklarowanej wartości, ale jest to wyłącznie deklaracja, która nie znajduje żadnego, a tym bardziej przekonującego wyjaśnienia, dlaczego akurat w wypadku okien powoda stosowano taką – odmienną niż w wypadku pozostałych producentów – metodę badań. Podobnie rzecz przedstawia się z oświadczeniem Prezesa (...) z dnia 30 listopada 2011 r. (k. 174 – 176), w którym również jest mowa o tym, że okna tylko 3 firm – B., O., S. – posiadały wszystkie właściwości identyczne lub lepsze od deklarowanych.

Podkreślić należy, że pomimo dołączenia do pozwu w/w dokumentów powód początkowo w ogóle nie powoływał się na powyższą metodę badań i nie opierał na tym swojego żądania, lecz koncentrował się na niedopuszczalnym – jego zdaniem – dokonaniu przez pozwaną modyfikacji wyników badań (...), sprzeczną z ich celem i prowadzącą de facto do stworzenia rankingu producentów okien. W związku z tym powoływanie się na te okoliczności dopiero w apelacji uznać należy za spóźnione, ponieważ powód mógł uczynić to w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (przede wszystkim już w pozwie z uwagi na obowiązujące w dacie wniesienia pozwu, tj. 23 kwietnia 2012 r., brzmienie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.). Wobec tego uznać należy, że powód powołał się obecnie na te okoliczności i dowody z uwagi na niekorzystny dla niego wynik sprawy w celu wykazania, że informacje pozwanej o słabych wynikach osiągniętych przez jego produkty były nieprawdziwe i bezpodstawne w świetle zastosowanej do nich – rzekomo innej niż w przypadku pozostałych okien – metody badań.

Jest to w gruncie rzeczy modyfikacja uzasadnienia podstawy faktycznej dochodzonego żądania, polegająca na powołaniu się nie tylko na niedopuszczalną, zdaniem skarżącego, modyfikację przez pozwaną wyników badań w porównaniu do formy opublikowanej przez (...), ale także na niemiarodajność tychże wyników z uwagi na zróżnicowany sposób przeprowadzenia badań, pomimo że początkowo powód w ogóle nie kwestionował prawdziwości tych wyników, lecz negował wyłącznie sposób ich wykorzystania i interpretacji przez pozwaną, twierdząc, że stanowiło to czyn nieuczciwej konkurencji z jej strony.

W konsekwencji nieuzasadnione były zarzuty naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy nie dopuścił się ich naruszenia wskutek oddalenia lub pominięcia wskazanych w apelacji dowodów i okoliczności, skoro powód nie opierał na nich swojego żądania, albowiem nie powoływał się on na niemiarodajną treść wyników badań przeprowadzonych przez (...), lecz na ich niedopuszczalną modyfikację przez pozwaną, mającą skutkować ich wykorzystaniem i interpretacją niezgodnie z celem tych badań. W związku z tym oddaleniu podlegały także zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe, albowiem zmierzały one do wykazania okoliczności, które nie były wcześniej wskazywane przez powoda jako podstawa dochodzonego żądania.

W świetle dotychczasowych uwag bezpodstawne okazały się także zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty te i przytoczona na ich poparcie argumentacja stanowią w gruncie rzeczy powtórzenie zasadniczych twierdzeń powoda, na których oparte były dochodzone roszczenie. Uznać je zatem można jedynie za subiektywną polemikę z ustaleniami i wnioskami przyjętymi przez Sąd pierwszej instancji, która nie ma wystarczających i przekonujących podstaw w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zauważyć można, że zarzuty te sprowadzają się do apriorycznego głoszenia tez zgodnych z twierdzeniami powoda, ale oderwanych od całokształtu zebranego materiału. Powód dąży do narzucenia zgodnej z jego stanowiskiem interpretacji wszystkich istotnych okoliczności i tylko w razie aprobaty tego stanowiska jego zarzuty mogłyby zostać uznane za słuszne. Dotyczy to przede wszystkim przedmiotu i celu badań wykonanych przez (...) na zlecenie (...) oraz zakresu ich dopuszczalnego wykorzystania i interpretacji jedynie zgodnie z interesami powoda z pominięciem analogicznego uprawnienia po stronie innych podmiotów objętych tym badaniem, i to bez ich wiedzy i zgody. W związku z tym nie ma istotnego znaczenia polemika powoda z poszczególnymi wnioskami i ocenami przyjętymi przez pozwaną na podstawie tychże badań. Decydujące jest, że podane przez pozwaną informacje były prawdziwe, aczkolwiek zostały przedstawione w sposób eksponujący okoliczności korzystne dla niej z jednoczesnym porównaniem z okolicznościami niekorzystnymi zwłaszcza dla powoda. Zrozumiałe jest, że powód kwestionuje takie podejście pozwanej, ale powinien on zdawać sobie sprawę, że przeprowadzone badania i ich wyniki niekoniecznie muszą zostać wykorzystane przez jego konkurentów tylko zgodnie z jego oczekiwaniami i interesami. Inaczej mówiąc, zarówno pozwana, jak i powód, byli w jednakowym stopniu uprawnieni do wysnuwania wniosków korzystnych z ich interesami dopóty, dopóki opierali się na prawdziwych informacjach. Zachowanie takie nie stanowiło czynu nieuczciwej konkurencji podlegającego sankcji prawnej, co nie wykluczało oczywiście ewentualnego podjęcia przez powoda polemiki z pozwaną przez podważanie sformułowanych przez nią wniosków lub przedstawianie własnych analiz i wniosków zgodnych z jego interesami.

Oznacza to, że bezpodstawne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Z ich treści wynika, że opierają się one przede wszystkim na założeniu, iż uzasadnione są zarzuty skarżącego, dotyczące podstawy faktycznej dochodzonego żądania. Skarżący upatruje bowiem zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego w tym, że wbrew jego twierdzeniom Sąd Okręgowy nie uznał, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji. W szczególności wielokrotnie wskazuje on na to, że Sąd ten błędnie uznał, iż informacje pozwanej nie były nieprawdziwe i nie wprowadzały odbiorców w błąd, pomimo że były one niezgodne z zastosowaną metodologią badań i ich celem. Także w tym wypadku chodzi więc o przyznanie powodowi (formalnie Związkowi, którego jest on członkiem) monopolu nie tylko na samowolne decydowanie z pominięciem konkurujących z nim podmiotów, jakie badania i w jaki sposób będą przeprowadzone, ale także w jaki sposób będą one następnie wykorzystane i interpretowane. Samo twierdzenie, że pozwana wbrew Sądowi pierwszej instancji dopuściła się zarzucanego czynu nieuczciwej konkurencji nie jest wystarczające i równoznaczne z wykazaniem, że rzeczywiście doszło do popełnienia takiego czynu. Decydujący jest zatem brak wykazania przez powoda zasadności swoich racji, a nie błędna ocena prawna okoliczności faktycznych wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zachowanie pozwanej nie naruszało ani art. 14 ust. 1 u.z.n.k., ani art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 u.z.n.k., ponieważ podane przez nią informacje obiektywnie były prawdziwe, pomimo że jednocześnie nie odpowiadały one stanowisku powoda. W ustalonych w sprawie okolicznościach nie można także uznać, że pozwana dopuściła się naruszenia dobrych obyczajów w rozumieniu art. 3 u.z.n.k. Sąd Okręgowy

słusznie zwrócił uwagę na konieczność dokonania oceny także zachowania powoda z punktu widzenia jego zgodności ze wspomnianymi wyżej dobrymi obyczajami w warunkach konkurencyjnego obrotu gospodarczego. Zachowanie pozwanej niewątpliwie nie było aktem przyjaznym wobec powoda, ale w konkretnej sytuacji nie wykroczyło poza granice dozwolonej prawem reakcji na analogiczne zachowanie konkurenta, a zatem nie zasługuje na uznanie za czyn nieuczciwej konkurencji. Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda, opartych na przepisie art. 18 ust. 1 u.z.n.k., ponieważ ich przesłanką jest stwierdzenie czynu nieuczciwej konkurencji, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c., uznając, że nie opiera się ona na uzasadnionych podstawach. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109, art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. odpowiednio do wyniku sporu w tej instancji oraz zakresu dochodzonych w tym postępowaniu roszczeń.